

SIERPIEŃ 2023 r.
NUMER 355

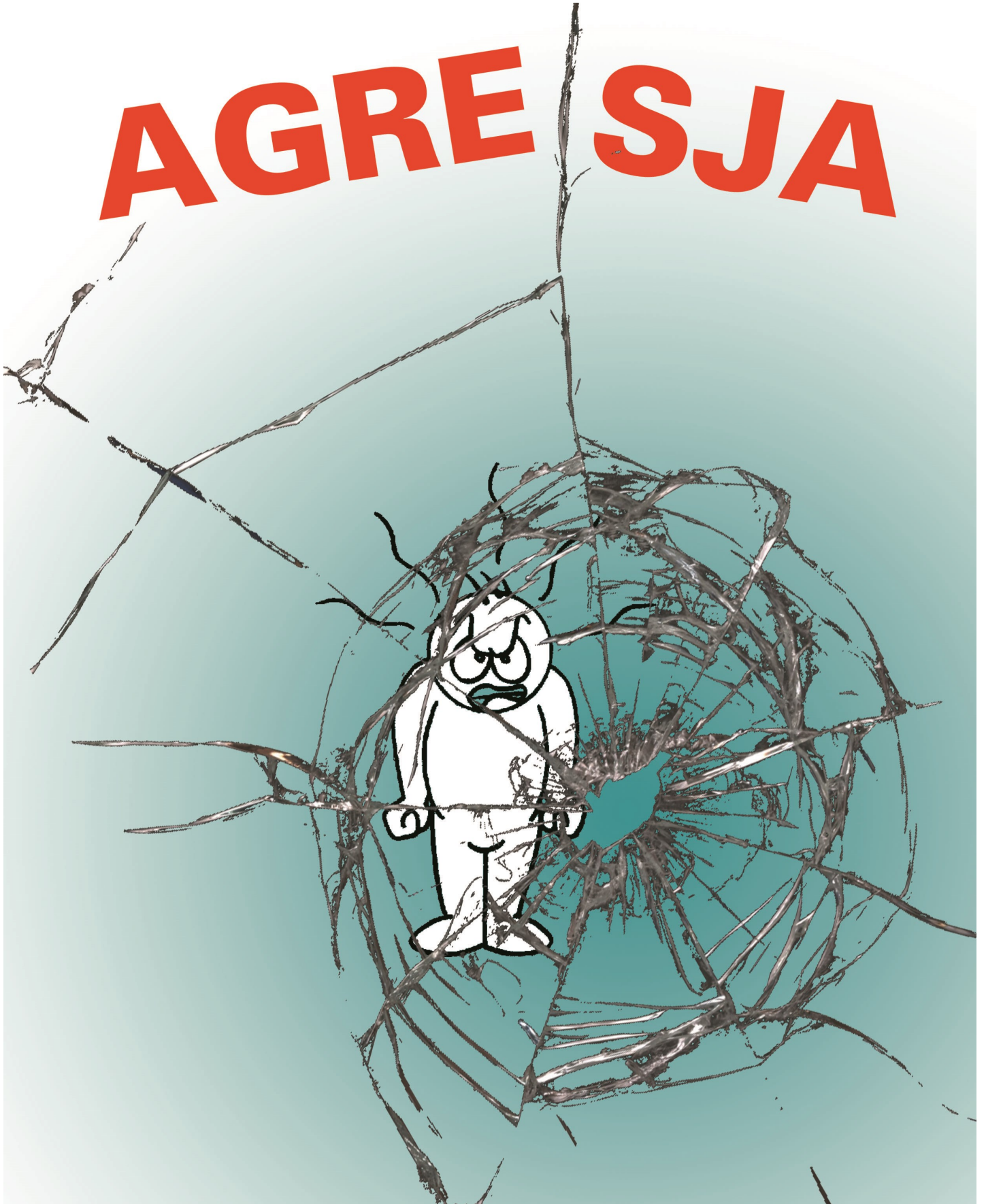
SIPIES

WWW.KATARZYNA.KATOWICE.OPOKA.ORG.PL

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. KATARZYNY W JASTRZĘBIU GÓRNYM



AGRESJA





Oazowa Agapa



Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasz, którzy rozmawiali z Nim. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: «Panie, dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza». Mt 17, 1 – 9

Kiedy apostołowie zobaczyli Jezusa na górze, chcieli Go tam zatrzymać, zbudować Mu namiot i wpatrywać się w Niego godzinami. I my nieraz chcemy zatrzymać Jezusa przy sobie i tylko uwielbiać Go w modlitwie. Tymczasem Jezus stale się wymyka. Trzeba za Nim iść. Historia przemienienia Pańskiego zdarzyła się przecież w drodze do Jerozolimy, gdzie Jezus był ukrzyżowany. W dziewiętnastowiecznych modlitewnikach nazywano Jezu-

sa eucharystycznego „Więźniem tabernakulum” Jednakże tabernakulum to raczej brama, przy której spotykamy się z Jezusem, żeby pójść za Nim tam, gdzie On iść zamierza. Olśnienie jest najczęściej chwilą. Wiara—trudną drogą. Naprawdę wierzymy po ciemku. Gdyby zatrzymać Jezusa i proroków w trzech tryumfalnych świątyniach, to nie byłoby Wielkiego Piątku, zmartwychwstania, odkupienia, Mszy świętej, chrześcijaństwa...

ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

6 sierpnia 2023 r.



Na pierwszy rzut oka cudowna historia: Jezus kroczy po jeziorze, a nawet Piotr robi coś, do czego nie jest zdolny żaden człowiek. Jeśli się jednak trochę zastanowimy, to spostrzeżemy, że ewangelista Mateusz mówi właściwie o bardzo zwykłym doświadczeniu: o lęku i uczuciu, jakie może ogarnąć każdego, gdy zostanie pozostawiony samemu sobie. W jaki sposób możemy rozpoznać Jezusa, naszego towarzysza drogi, gdy ogarniają nas ciemności i wiatr jest przeciwny? Jak możemy zaufać Bogu, który nas wzywa, gdy czujemy, że tracimy grunt pod nogami? Gdy uczniowie zobaczyli Jezusa krocącego po jeziorze i pomyśleli, że to zjawą, wpadli w panikę, jedynie Piotr zachował resztkę przytomności umysłu i chciał w całym tym zamieszaniu uzyskać, choćby trochę nedorzecznym, dowód mocy Boga. I otrzymuje go, ale

mimo to zawodzi. Piotr pierwszy spośród uczniów, opoka Kościoła, okazał się słaby i lękliwy. Jest jednak w swej słabości i bardzo podobny do nas. Gdy przychodzą trudne chwile, pragniemy pociechy i wsparcia. Wołamy: „Panie ratuj!” W obliczu samotności i cierpienia żądamy nowych dowodów miłości Boga. Czujemy się wezwani, ale gdy tylko poczujemy lekki podmuch przeciwnego wiatru, opuszcza nas odwaga: „To się przecież nie uda”. I już pograżamy się w nieufności. Jakże wielu tonie wraz ze swoją wiarą, a raczej jej brakiem, ponieważ Bóg nie funkcjonuje jak automat spełniający wszystkie oczekiwania. Ewangelia o chodzeniu po jeziorze jest apelem, żeby ufać, że nie jesteśmy sami nawet pośród burz i przeciwnego wiatru, żeby nawet w burzliwych czasach zdać się na dobro, którego już doświadczyliśmy.

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA

13 sierpnia 2023 r.



Łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz o czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Uczniowie, zobaczywszy Go krocącego po jeziorze, zlekli się myśląc, że to zjawą, i ze strachu krzyknęli. Jezus zaraz przemówił do nich: «Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!» Mt 14, 22 – 33

On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.

Mt 15, 21 – 28

Kogut pokazuje zebranej gromadce swoich kur strusie jajo i powiada: „Nie chcę zrzędzić, moje panie, ale chciałem wam pokazać, do jakich wyników dochodzi się gdzie indziej!” Historia opowiedziana w dzisiejszej Ewangelii wywierała pierwotnie zapewne podobnie wstrząsające wrażenie jak owo strusie jajo. Judeochrześcijaństwo, dla których Mateusz spisał to wydarzenie, nie byli prawdopodobnie zaskoczeni szorstkim, odpychającym sposobem, w jaki Jezus początkowo odniósł się do tej kananejskiej kobiety, poganki. Uszu zaczęli nastawiać dopiero na zakończenie tej historii, gdy Jezus, widocznie poruszony niewzruszonym zaufaniem kobiety, mówi do niej - poganki: „, Wielka jest twoja wiara”.

Takim komplementem nie obdarzył Jezus żadnej kobiety ani żadnego mężczyzny ze swojego ludu. Spotkanie to



musiało tak samo poruszyć Jezusa, jak Jego żydowskich zwolenników i dać Mu do myślenia: pogańska kobieta wykazuje więcej wiary w Mesjasza

niż Jego rodacy! Ewangelista Mateusz nie oszczędził swoim żydowskim czytelnikom niewygodnego i poruszającego przesłania tego spotkania. Być może odnosi się ono również do nas i każe nam szczerze odpowiedzieć sobie na pytanie: Jak wielka i żywa, i bliska życiu jest nasza wiara?

XX NIEDZIELA ZWYKŁA

13 sierpnia 2023 r.

Czy twoi rodzice wiedzieli co znaczy twoje imię, gdy je dla Ciebie wybrali? Często rodzice mają na myśli jakiegoś człowieka, być może świętego albo przodka, który nosił to

imię. W dzisiejszym czytaniu Ewangelii, mówi się o dwóch imionach. Dwóch mężczyzn rozpoznaje i uznaje siebie nawzajem, nadając imiona jeden drugiemu. Szymon nazywa

Jezusa Chrystusem, czyli Mesjaszem, natomiast Jezus Szymona—Piotrem, czyli Skałą. W niektórych kulturach dzieciom nadawano imiona dopiero wtedy, gdy miały już kilka lat. Zdarzało się też, że ludzie zmieniali swoje imiona, które kiedyś nadał im



XXI NIEDZIELA ZWYKŁA

27 sierpnia 2023 r.

ktoś inny. Imię bowiem powinno pasować do osoby, która je nosi. Czy możesz powiedzieć: „Moje imię pasuje do mnie”? Niekiedy dopiero z czasem się odkrywa, czy imię pasuje do

nas czy nie. Gdybyśmy jednak zbyt wielką wagę zaczęli przywiązywać do znaczenia naszego imienia, mogłoby to nas ograniczać. Piotr nie był tylko Skałą (mocną jak

kamień). Jezusa zaś ludzie określali wieloma imionami, Poza tym Szymon swojej wiedzy o Jezusie nie posiadał od siebie. Objawił mu ją Ojciec Niebieski. Kim jest naprawdę bliźni, kim jestem naprawdę ja—to wie tylko Bóg. On nazywa nas imionami, które naprawdę do nas pasują. Ale prawdopodobnie brzmią one tak—Mocny albo Wierny, albo...

Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą.

Mt 16, 13 – 12

Lipiec w naszej parafii

CHRZTY:

Leon Józef Pesta
 Laura Anna Smalcerz
 Oliwia Helena Smalcerz
 Mateusz Rafał Wrona

ROCZKI:

Oliwier Domagała
 Mija Nikola Gołyszna

ŚLUBY:

Paweł Swatek – Magdalena Dwojak

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

Piotr Mirosław – Ada Bachur
 Paweł Stuchlik – Monika Garstka
 Marek Szymański – Agnieszka Szlezak
 Maciej Kita – Izabela Zwadło
 Grzegorz Gąsior – Joanna Sitek

POGRZEBY:

Róża Gawęlczyk
 Aniela Hudziak
 Bernadeta Sacher
 Andrzej Trusiewicz
 Stanisław Watoła

Z serca płynące podziękowanie kierujemy pod adresem wszystkich, którzy modlitwą, celebrowanymi Mszami świętymi i przyjętymi Komunią Świętymi wspierali **śp. Bernadetę Sacher** za Jej życia ziemskiego i po śmierci. Bóg zapłać wszystkim Uczestnikom Jej pogrzebu oraz Tym, którzy łączyli się w tych dniach w modlitwie. Szczególne podziękowanie składamy Księdzu Proboszczowi Stefanowi Wyleżalkowi za wygłoszoną homilię

PODZIĘKOWANIE

podczas uroczystości pogrzebowych, wszystkim Duszpasterzom naszej parafii oraz Kapelanowi szpitalnemu – ks. Piotrowi Mrozkowi – za opiekę duszpasterską i posługę sakramentalną. Bóg zapłać również Wolontariuszom Hospicjum Domo-
 wego za okazaną pomoc. W imieniu śp. Bernadety Sacher i własnym składamy wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

Rodzina



Co czeka nas w sierpniu

- **6.08-** niedziela. Święto Przemienienia Pańskiego Zwykła. Kolekta na WT UŚ.
- **7.08-** poniedziałek.. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 3 do sprzątnięcia kościoła.
- **8.08-** wtorek. Wspomnienie św. Dominika, prezbitera
- **9.08-** środa. Święto św. Teresy Benedykty od Krzyża (Edyty Stein), dziewicy i męczennicy, patronki Europy Święto św.
- **10.08-** czwartek. Wawrzyńca, diakona i męczennika.
- **11.08-** piątek. Wspomnienie św. Klary, dziewicy. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 3 do sprzątnięcia kościoła.
- **12.08-** sobota. Odwiedziny chorych od godz. 9.00.
- **13.08-** XIX Niedziela zwykła. Msza św. w intencji Czcieli MB Fatimskiej o godz. 7.30. Różaniec fatimski o godz. 15.45. Kolekta na potrzeby remontowe parafii.
- **14.08-** poniedziałek. Św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika. Wspomnienie Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 5 do sprzątnięcia kościoła.
- **15.08-** wtorek. Uroczystość Wniebowzięcia NMP. Odpust parafialny ku czci NMP. Suma Odpustowa o godz. 12.15. Kolekta na potrzeby parafii.
- **17.08-** czwartek. Uroczystość św. Jacka, kapłana, głównego patrona archidiecezji i Metropolii katowickiej.
- **18.08-** piątek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 5 do sprzątnięcia kościoła.
- **19.08-** sobota. Nauka dla Rodziców i Rodziców chrestnych o godz. 16.30 w Domu Parafialnym.
- **20.08-** XX niedziela. Dożynki parafialne na Mszy św. o godz. 11.00. Chrztu o godz. 12.15. Stanowa pielgrzymka kobiet i dziewcząt do MB Piekarskiej. Festyn dożynkowy o godz. 14.30. Kolekta na potrzeby parafii.
- **21.08-** poniedziałek. Wspomnienie św. Piusa X, papieża. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 7 do sprzątnięcia kościoła.
- **22.08-** wtorek. Wspomnienie NMP, Królowej.
- **24.08-** czwartek. Święto św. Bartłomieja, Apostoła
- **25.08-** piątek. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 7 do sprzątnięcia kościoła.
- **26.08-** sobota. Uroczystość NMP Częstochowskiej.
- **27.08-** XXI Niedziela Zwykła. Roczki o godz. 12.15. Jubileusz małżeński o godz. 16.30. Kolekta na potrzeby archidiecezji.
- **28.08-** poniedziałek. Wspomnienie św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła. Msza św. w intencji sprzątających kościoł w sierpniu oraz Koła Gospodyń, emerytów i rencistów o godz. 18.00. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 9 do sprzątnięcia kościoła.
- **30.08-** środa. Wspomnienie Męczeństwa Jana Chrzciciela. Msza św. za zmarłych w 30 dzień po śmierci oraz I rocznicę o godz. 18.00.
- **31.08-** I czwartek miesiąca. Msza św. w intencji powołań o godz. 6.30. Nabożeństwo za powołanych do służby w Kościele o godz. 17.30. Msza św. w intencji ks. Proboszcza z okazji kolejnej rocznicy urodzin o godz. 18.00.
- **1.09-** I piątek miesiąca. Msza św. w intencji czcieli NSPJ o godz. 6.30. Po Mszy św. wieczornej zapraszamy parafian z ul. Wrocławskiej 9 do sprzątnięcia kościoła.
- **2.09-** I sobota miesiąca. Nabożeństwo wynagradzające NMP o godz. 7.00. Dzień modlitw o uświęcenie duchowieństwa.
- **3.09-** XXII Niedziela Zwykła. W katedrze Dzień Wspólnoty Ruchu Światło – Życie o godz. 14.00. Kolekta na potrzeby parafii.

„Celem naszego życia nie są bogactwa, wiedza, zdolności. One są zaledwie środkami do osiągnięcia jednego- świętości.”

Księdzu Proboszczowi Stefanowi życzymy, by w Bogu dostrzegał cel swojego życia i kroczył drogą świętości. Duszpasterze i Redakcja.



„Najlepsza część naszego życia znajduje się w sercach tych, którzy nas kochają.”

Księdzu Proboszczowi Stefanowi życzymy, by doświadczenie Bożej miłości i ludzkiej życzliwości napełniało Jego serce radością i pokojem. Parafianie.

Serdeczności



„Modlitwa winna ogarniać wszystko, co składa się na nasze życie.”

Księdzu Proboszczowi Stefanowi i Pani Bogumile Stachowicz życzymy, by modlitwa była dla Niej źródłem siły i umocnieniem w trudach dnia codziennego. Żeński Legion Maryi.



„Bardzo zwyczajne i proste akty miłości oraz uczynki miłosierdzia sprawiają, że płomień Chrystusowego światła może się wiecznie palić.”

Wszystkim Legionistom i Auksyliatorom, którzy obchodzą swoje urodziny i imieniny w sierpniu życzymy, by swoim postępowaniem podtrzymywali Chrystusowe światło w świecie. Męski Legion Maryi.

„Mielibyśmy wielu świętych, gdybyśmy uwierzyli, że można dojść do świętości.”

Ks. Proboszczowi Stefanowi, życzymy, by podążał drogą świętości i nie zniechęcał się w czynieniu dobra. Seniorzy.



„To co zdobyliśmy z największym trudem, najbar- dziej kochamy”

Agacie Podeszwie, Emilce Grygierek i Olkowi Kucy życzymy takiej miłości, która nie pozwala zaprzestać stawiania sobie wymagań, a także tego, by doświadczali serdeczności i dobra od bliźnich. Dzieci Maryi z ks. Markiem.

„Istnieją dwa sposoby, aby być dobrym: nigdy nie upadać i zawsze powstawać”

Olkowi Kucy i Pawłowi Radwańskiemu tego, by nigdy nie zabrakło Im sił w tej walce o dobro życzą Ministranci z ks. Markiem.



„Rzeczą człowieka jest walczyć, a rzeczą Nieba – dać zwycięstwo”

Weronice Jokiel i Justynie Stachowicz wszystkiego czego potrzebują do walki o Niebo oraz umiejętności radowania się już podarowanymi zwycięstwami życzą Oaza z ks. Sławkiem.



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

15 SIERPNIA NA GODZ. 12.15
NA SUMĘ ODPUSTOWĄ

20 SIERPNIA NA GODZ.14.30
NA FESTYN DOŻYNKOWY

31 SIERPNIA NA GODZ. 18.00.

NA MSZĘ ŚW. W INT. KS. PROBOSZCZA Z OKAZJI URODZIN

Tym razem zagadka związana z biblijną opowieścią, w której występuje osiołek. Jego pan Balaam, jechał do króla Moabu, który chciał mu zapłacić, aby prorok przeklął Izraelitów. Na drodze stanął Anioł z mieczem i oślica Balaama nie chciała jechać dalej, chociaż pan ją bił. W końcu Bóg pozwolił jej mówić i zapytała - dlaczego mnie bijesz skoro zawsze byłam Ci posłuszna? Dopiero rozmawiając ze zwierzątkiem, Balaam zobaczył Anioła, który powiedział mu, że osiołek ocalił mu życie. Jeśli rozwiążesz zadanie dowiesz się co Anioł rozkazał Balaamowi.

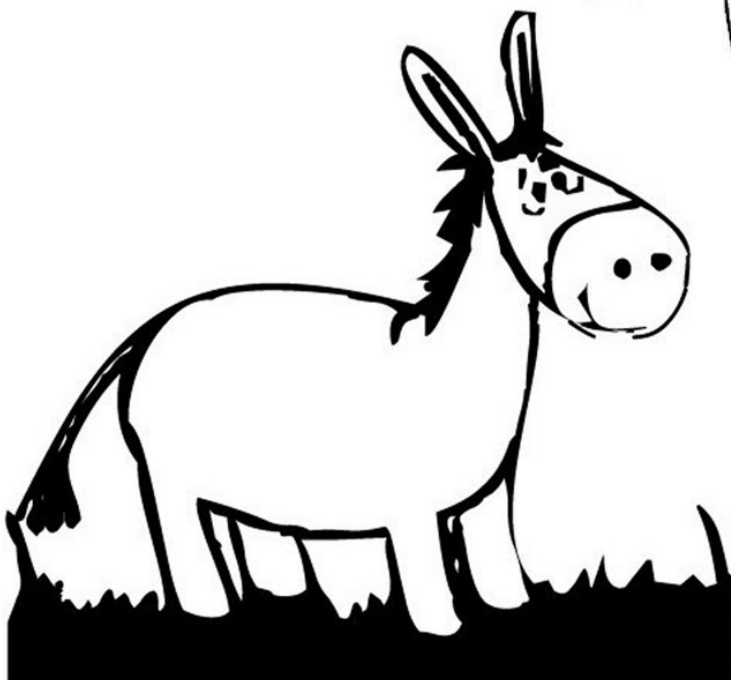
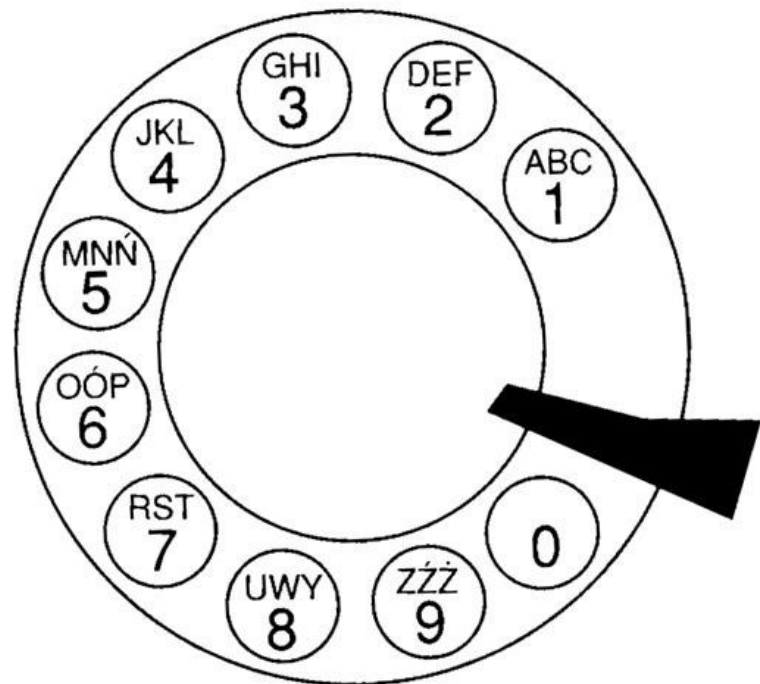
Wyślij rozwiązanie na adres krecikpoalarny@gmail.com A nagrody za rozwiązanie z poprzedniego numeru otrzymują Łucja Kołeczko i Malwina Rentflejsz. Gratulujemy. Można je odebrać 13 sierpnia na Mszy św. o godz. 11.00.

Dla dzieci

3-3	2-1	9-2	2-1	6-1	1-2	1-1	4-3	1-1	4-2	1-1
1-1	4-3	2-2	5-1	6-2	8-2	7-3	8-3	4-3	4-2	6-1
7-3	6-1	1-3	6-1	1-2	6-2	3-1				
6-3	6-1	8-2	3-3	2-2						

Jak odczytać kod:

Pierwsza cyfra mówi, w którym kółku znajduje się potrzebna litera. Druga cyfra pokazuje, którą literę należy zapisać (na przykład, 7-2 oznacza „S”, drugą literkę w siódmym kółku).



INTENCJE MSZALNE

NIEDZIELA – ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO 6.08

7.30 – Za + Jana Hojka – w rocznicę śmierci, żonę Annę, syna Czesława, ++ rodziców oraz ++ z pokrewieństwa Hojka, Szczypka.

9.30 – Za ++ Albina i Cecylię Stencel, + Franciszka Mazur oraz ++ z pokrewieństwa.

11.00 – Za ++ rodziców Bertholda Janocha – w kolejną rocznicę śmierci, żonę Marię oraz ++ z rodziny Janocha, Wierzgoń.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Beaty z okazji urodzin.

PONIEDZIAŁEK 7.08

6.30 – Za + Leszka Adasiak, Edytę i Józefa Obracaj, 2 synów, 2 synowe, Józefę i Józefa Adasiak, 3 córki, 2 synów, ++ z pokrewieństwa Obracaj, Adasiak, Lazar.

18.00 – Do Opatrzności Bożej z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Anny i Donata z okazji 15 r. śl.

WTOREK – Wsp. św. Dominika 8.08

6.30 – Za ++ Leona, Ernę i Szymona Adamek, Annę i Józefa Wysłucha, syna Krystiana, Katarzynę Szymon, + S. Joannę Smólską.

18.00 – Za + męża Jerzego Kubas – w 8 rocznicę śmierci oraz ++ z rodzin Kubas, Śliwa i dusze w czyśćcu cierpiące.

ŚRODA – ŚWIĘTO ŚW. TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA (EDYTY STEIN) 9.08

6.30 – Za + Stanisława Mitera, ++ z rodziny.

18.00 – Za + Tyberiusza Siwiec – pamięci jego 5 urodzin.

CZWARTEK – ŚWIĘTO ŚW. WAWRZYŃCA 10.08

6.30 – Za + Teodora Waltera Sikora, siostrę Annę z mężem, brata Teodora, ++ z rodziny Krosny.

18.00 – Za ++ Małgorzatę i Stanisława Śmietana – w rocznicę śmierci, rodziców z obu stron oraz ++ z pokrewieństwa Śmietana, Przybyła.

PIĄTEK – Wspomnienie św. Klary 11.08

6.30 – Za + Mariana Muryn – w 3 rocznicę śmierci, rodziców, teściów oraz ++ z rodziny.

18.00 – Za ++ Elfrydę i Jana Kondziolka, sy-

na Czesława, rodziców z obu stron, rodzeństwo, Marię i Józefa Klepek, Gertrudę i Jerzego Płonka, Elżbietę i Franciszka Masorz, ++ dziadków oraz ++ z pokrewieństwa Kondziolka, Nogły, Masorz i dusze w czyśćcu cierpiące.

SOBOTA 12.08

8.00 – Za + męża Zbigniewa Sternal oraz ++ z pokrewieństwa z obu stron.

8.00 – Za + Bernadetę Sacher – w 30 dzień po śmierci. (Ks.Gość)

18.00 – Za + Jana Zuchalskiego, jego rodziców, brata Tadeusza, Leona i Różę Kłosek, ich rodziców, syna Józefa, córkę Różę, Anielę Krzystała, Eugeniusza Banasik.

XIX NIEDZIELA ZWYKŁA 13.08

7.30 – W intencji czcicieli MB Fatimskiej.

9.30 – Za ++ Annę Folwarczny, męża Franciszka, 3 synów, synową Urszulę, Stefanię i Józefa Deptuła, zięcia Leona oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Anny Lenckiej z okazji 70 rocznicy urodzin.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za + Jana Niziołek – w rocznicę śmierci, 2 żony, synów, synowe i zięcia, ++ Sabinę i Jana Sadło, ich rodziców, Urszulę Sadło i Sławomira Jędrzejkiewicz.

PONIEDZIAŁEK - Wspomnienie św. Maksymiliana Marii Kolbego 14.08

6.30 – Za + Kazimierza Fijałkowskiego – w 13 rocznicę śmierci, żonę Edeltraudę, syna Adama, ++ z rodziny, ++ z rodzin Kowalskich, Rakowskich, Marciniak, Gabryś, Golec, Szpak, Arcikiewicz, Ruteckich, Olma, Abramczyk oraz ++ Mariannę Madera, 2 mężów, Irenę Podsiadło i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Haliny Misiur z okazji 70 rocznicy urodzin oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

WTOREK – UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIĘCIA NMP - Odpust 15.08

7.30 – Za ++ rodziców Janinę i Stanisława Sowa, teściów Franciszkę i Karola Lasko, męża Sylwestra Lasko, brata Jana Lasko, siostrę

Krystynę, szwagra Jacka Wojciechowski.

9.30 – Za ++ Łucję i Józefa Cebula, ++ z rodziny, pokrew. i dusze w czyścću cierp.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Elżbiety i Arkadiusza z okazji 25 rocznicy ślubu.

12.15 – W INTENCJI PARAFIAN.

16.30 – Za + Jana Krupa, żonę Agnieszkę, córkę Elżbietę, syna Bolesława, teściów i dusze w czyścću cierpiące.

ŚRODA 16.08

6.30 – Za ++ rodziców Pawła i Annę Kałuża, ich rodziców i rodzeństwo, Alojzego i Jadwigę Dudzik, córkę Leokadię, syna Alfreda, synową Marię.

18.00 – Za ++ Marię i Ludwika Kornas, Marię i Jana Szmid, Anielę Kornas, Józefa Szmid, ++ z rodzin Kornas, Wija. Szmid, Gajda, Grygier, Ciemięga.

CZWARTEK – UROCZ. ŚW. JACKA 17.08

6.30 – Za ++ Krystynę Brzoza, męża Jana, rodziców, teściów, ++ z rodziny.

18.00 – Za + Jadwigę Nowosada – w 10 rocznicę śmierci, ++ rodziców, teściów, siostrę, brata oraz ++ z rodziny.

18.00 – Za + Karola Sacher – w 11 rocznicę śmierci, żonę Bernadetę oraz ++ z pokrewieństwa z obu stron i dusze w czyścću cierpiące. (Ks.Gość)

PIĄTEK 18.08

6.30 – Za + Henryka Śmietana – w 18 rocznicę śmierci, Ernę Grzonka, męża Feliksa, syna Daniela, ++ dziadków z obu stron, + Sandrę, Agnieszkę Mrowiec, Eugeniusza Mstowskiego, żonę Janinę i d. w czyś. cierp.

18.00 – Za + Romana Dudzik, żonę Leokadię, rodziców z obu stron, synową Teresę i dusze w czyścću cierpiące.

SOBOTA 19.08

8.00 – Za ++ dusze śp. rodziców Mariannę i Józefa Wiącek, Annę i Wiktora Duda, braci Stanisława i Tadeusza, bratowe Ireń, Teresę i Zofię, siostrę Wandę, szwagra Antoniego, Czesławę i Czesława Kuszczak, ++ z pokrewieństwa Duda, Wiącek.

18.00 – Za ++ Bronisławę i Józefa Polok, rodziców z obu stron oraz ++ z pokrewieństwa.

XX NIEDZIELA ZWYKŁA - DOŻYNKI 20.08

7.30 – Za + Anielę Sobik – w rocznicę śmier-

ci oraz ++ z rodziny Antończyk i Sobik oraz + wnuka Krzysztofa.

9.30 – Za ++ Eugenię Langosz – w rocznicę śmierci, męża Alojzego, Reginę i Mieczysława Skubis, ++ z rodzin Wala, Langosz, Skubis, Szulik oraz + Teresę Fajkis.

11.00 – W INTENCJI PARAFIAN.

12.15 – MSZA ŚW. CHRZCIELNA.

16.30 – Za + męża Ryszarda Bieniek, rodziców, brata, ++ teściów oraz ++ z pokrewieństwa.

PONIEDZIAŁEK - Wspomnienie św. Piusa X 21.08

6.30 – Za + Franciszka Jazłowieckiego, Paraskiewę i Piotra Jazłowieckich, Marię i Walentego Frączek.

18.00 – Do opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Henryka z okazji 70 rocznicy urodzin oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

WTOREK – Wspomnienie NMP, Królowej 22.08

6.30 – Za + Kunegundę Fajkis, męża Alfonsa, ++ z pokrewieństwa i dusze w czyścću cierpiące.

18.00 – Za + męża Antoniego Reniec – w 3 rocznicę śmierci, ++ rodziców i teściów, ++ dziadków oraz ++ z pokrewieństwa.

ŚRODA 23.08

6.30 – Za + Bronisława Gębica, Feliksa Wojtczak, Władysława i Karolinę Kotul oraz ++ z pokrewieństwa.

18.00 – Za + Edwarda Szymik – w 9 rocznicę śmierci, ++ rodziców, rodzeństwo, teściów oraz ++ z rodzin Szymik, Brudny.

CZWARTEK – ŚWIĘTO ŚW. BARTŁOMIEJA, Ap 24.08

6.30 – Za + męża Bogdana Bernacki – w rocznicę śmierci, rodziców Stefana i Bronisławę oraz ++ teściów Piotra i Janinę Natkaniec.

18.00 – Za + Krystynę Pękal – w rocznicę śmierci, męża Mieczysława, brata Ewalda, Bertę i Sylwestra Godziek, ++ z pokrewieństwa Godziek, Myśliwiec.

PIĄTEK 25.08

6.30 – Za + Antoniego Karnafał – w 2 r. śm.

18.00 – Za + Józefa Świercz – w 15 rocznicę śmierci, brata Zenona, rodziców Zofię i Stanisława Piotrowskich, teściów Marię i Pawła

Świercz, Annę i Czesława Pospiesznych, Teresę Wiącek i dusze w czyśćcu cierpiące.

SOBOTA – UROCZYSTOŚĆ NMP CZĘSTOCHOWSKIEJ 26.08

8.00 – Za + Daniela Grzonka, rodziców Erne i Feliksa Grzonka, Janinę i Eugeniusza Mstowskich.

18.00 – Za ++ Urszulę Folwarczny, męża Henryka, Marię Wrożyna oraz ++ z rodzin Gajda, Folwarczny.

XXI NIEDZIELA ZWYKŁA 27.08

7.30 – Za ++ Anielę i Sylwestra Gajda, 3 dzieci, rodziców z obu stron, Alfreda i Janusza Krypczyk, Romana, Marię i Eugeniusza Wowra, Jana Sitek oraz ++ z pokrewieństwa.

9.30 – Do Opatrzności Bożej, za wstawieniem MB Częstochowskiej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji małżonków Stefanii i Jana z okazji 50 rocznicy ślubu oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

11.00 – Za ++ Teresę Orszulik, Bożenę Górniak, Annę i Emila Sobik, Agnieszkę i Floriana Górniak, Wandę Tomanek, ++ z rodziny Górniak, Orszulik, Sobik, Tomanek i dusze w czyśćcu cierpiące.

12.15 – W INTENCJI ROCZNYCH DZIECI.

16.30 – JUBILEUSZE MAŁŻEŃSKIE.

PONIEDZIAŁEK – Wspomnienie św. Augustyna 28.08

6.30 – Za + Różę Sitko – w 14 rocznicę śmierci, Katarzynę i Teofila Sitko, Klarę i Piotra Sykulskich, Małgorzatę Sitko, Jadwigę i Franciszka Sitko, Gertrudę Uherek, ++ siostry, + Urszulę Olejak i dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji KGW, emerytów i rencistów oraz sprzątających kościoł w miesiącu sierpniu.

WTOREK – Wspomnienie Męczeństwa św. Jana Chrzciciela 29.08

6.30 – Za + Amalię Lazar, męża Eryka, ich rodziców, rodzeństwo, zięcia Adama, ++ z pokrewieństwa Lazar, Koniec, Michalec.

18.00 – Za + Marka Sitko, rodziców, brata Mirosława, teściów, ++ Marka Kowal, Krystiana Kępińskiego i dusze w czyśćcu cierpiące.

ŚRODA 30.08

6.30 – Za + Beatę Matys, ++ z rodzin Matys, Faber, Urbańczyk, Stopka i Stawowy oraz du-

sze w czyśćcu cierpiące.

18.00 – Msza św. za zmarłych w 30-dzień i 1 rok po śmierci.

CZWARTEK – I czwartek miesiąca 31.08

6.30 – W intencji powołań.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji Ks. Proboszcza z okazji kolejnej rocznicy urodzin.

18.00 – Do Opatrzności Bożej w intencji Ks. Proboszcza z okazji urodzin – od III Zakonu Franciszkańskiego.

PIĄTEK – I piątek miesiąca 1.09

6.30 – W intencji czcicieli NSPJ.

18.00 – Za ++ Marię i Alojzego Wuwer, Alojzego Rduch, Ryszarda Wiśniewskiego, ++ z rodziny Simko, Rduch, Oszczudłowski, Kaduk, Bańczyk, Kurpik oraz + Anielę Szmajduch.

SOBOTA – I sobota miesiąca 2.09

8.00 – Ofiara wynagradzająca za cierpienie Niepokalanego Serca Maryi i Najśw. Serca Jezusowego i zadośćuczynienie za grzechy własne, swoich bliskich, naszej Ojczyzny i całego Świata.

18.00 – Za ++ Stefanię i Józefa Deptuła, zięcia Stanisława, Tomasza i Antoninę Sędrowskich, córkę Krystynę, wnuczkę Hannę, Mariana Szwelickiego oraz ++ z pokrewieństwa.

XXII NIEDZIELA ZWYKŁA 3.09

7.30 – Za + Kazimierza Obracaj – w rocznicę śmierci, żonę Urszulę, ++ z pokrewieństwa Obracaj, Piksa, Lazar i dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 – Za + Stanisława Piekara – w 6 rocznicę śmierci.

11.00 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Marii z okazji 74 rocznicy urodzin.

12.15 – Do Opatrzności Bożej, z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze błogosławieństwo, opiekę i zdrowie w intencji Beaty z okazji 45 urodzin oraz błogosławieństwo dla całej rodziny.

16.30 – Za + Macieja Lutkiewicz – w rocznicę śmierci.

⇒ Czy gniew jest czymś dobrym czy czymś złym? Znajduje się w katalogu grzechów głównych, co kazałoby myśleć, że złym... Ale z drugiej strony, Słowo Boże mówi o tym, że Bóg się gniewa, a przecież wszystko co On czyni jest dobre - jest miłością... Jak to jest możliwe, że choć te fakty są ze sobą sprzeczne, to jednak oba są prawdziwe...? Jeśli Cię to zaintrygowało, to zapraszam do przeczytania artykułu, opartego o wysłuchaną kiedyś konferencję...

Święty Tomasz z Akwinu pisze, że gniew to władza zmysłowa, władza pożądawcza, która pojawia się w odpowiedzi na pragnienie zmysłowe. Coś, co sprawia, że podejmuję trud, aby zdobyć to, czego pragnę. Co sprawia, że walczę, aby pokonać przeszkodę, która mnie od tego dobra jakoś oddziela, albo chce mi je odebrać. Zatem sama ta władza, siła, nie jest czymś złym. Problemem może być to, czego pożądam, co boję się utracić. A także to, w jaki sposób podejmuję tę walkę czy obronę. Spróbuj wyobrazić sobie, że jesteś bardzo silnym fizycznie człowiekiem. Czy to coś złego? Nie. Możesz tę siłę wykorzystać, aby podnieść drzewo, którym przygnieciony jest człowiek, albo przetranszportować chorych w szpitalu, albo wnieść na 10 piętro nową wersalkę. Ale możesz też kogoś uderzyć tak mocno, że straci przytomność, albo rzucić ciężkim przedmiotem w samochód i go zniszczyć. Siła jest darem – pytanie, jak ten dar wykorzystasz i czy potrafisz nad nim panować. Wiesz przecież,

konfrontacją, problemem, walką. Tak zachował się Adam w Raju, gdy nie zrobił nic, aby obronić Ewę przed podpowiedziami szatana. A powinien „użyć” gniewu, aby wytrącić owoc z jej ręki. Tchórzem nie okazał się natomiast Jezus, gdy przegonił handlarzy ze świątyni. Ale do Bożego gniewu, jeszcze wrócę.

Co zatem zrobić, aby nauczyć się dobrze wykorzystywać gniew? Trzeba go w pewnym sensie zrozumieć, aby móc nad nim zapanować... Spróbujmy się tego nauczyć. Gniew pojawia się często jako reakcja obronna, w sytuacji, gdy zostałem czegoś pozbawiony albo jakieś moje dobro jest zagrożone. Może chodzić o różne rzeczy – o dobre imię, coś materialnego, mój czas, odpoczynek, spokój, zaplanowany urlop, owoc mojej pracy, wysiłku. Jeśli pojawia się odczucie, że coś tracę, to zwykle rodzi to we mnie gniew. Szukam wtedy źródła tego zagrożenia – co lub kto, odbiera mi to coś, co mi się słuszenie należy. Chcę to określić, aby wiedzieć z kim (czym) walczyć. Szukam winnego. I tu mogą pojawić się bardziej lub mniej prawdziwe odpowiedzi i idące za tym reakcje. Zobaczmy kilka przykładów.

Sytuacja 1. Sąsiad kopie w moje drzwi. Pojawia się gniew. Dość łatwo ustalić kto i jakim czynem go wywołał. Męstwem będzie na przykład złapanie go za nogę :) albo poproszenie, by przestał. **Sytuacja 2.** Jest 4 rano. Ktoś za oknem kosi trawę, przy użyciu bardzo głośnego urządzenia. Nie mogę spać – rodzi się gniew. Ustalam – kosiarz nie przestrzega przepisów – to źródło gniewu. Zgłaszam odpowiednim służbom, aby go powstrzymały albo wychodzę na zewnątrz i proszę, by przestał. **Sytuacja 3.** Dwa dni później. Za późno przyszedłam do kościoła (nie chciało mi się wcześniej wstawać) i wszystkie miejsca siedzące są już zajęte. Boli mnie noga. Patrę - kosiarz siedzi sobie wygodnie. Rodzi się we mnie gniew. Ustalam – to on jest źródłem, bo niby kto, jak nie on. Przez niego się nie wyspałam dwa dni temu, przez niego stoję... wszystko się we mnie „logicznie” łączy... Czy to prawda...? Kosiarz nie miał prawa hałasować o 4 rano, ale czy nie ma prawa siedzieć w kościelnej ławce...?

Gniew – dobro czy zło...?

Ala Kaczorowska

jak bardzo niebezpieczni są ludzie niepełnoprawni psychicznie i jednocześnie bardzo silni. Podobnie jest z gniewem, nad którym przestaniesz panować. Sieje ogromne zniszczenia.

Zatem to nie uczucie gniewu jest czymś złym - uczucia są zawsze neutralne moralnie. Grzechem może być postawa wobec tego uczucia, które się we mnie zrodziło. A dzieje się tak, gdy zabraknie mi męstwa. Wtedy albo zrodzi się przemoc – muszę udowodnić, kim jestem, swoją wartość, godność pierwszeństwo, siłę. Albo okażę tchórzostwo – czyli ucieknę przed

No właśnie – łatwo nam przychodzi obwiniać tych, których nie lubimy, o uczucia, jakie w nas się rodzą albo o nasze własne zaniedbania... **Sytuacja 4.** Nie mam pracy i nikt mnie nie chce zatrudnić. Rodzi się we mnie gniew. Szukam źródła - to już jest bardziej skomplikowane, ale... Wiem - to przez tych wszystkich obcokrajowców, uchodźców, Ukraińców, Azjatów, Żydów – to oni zajmują moje miejsce pracy, trzeba się ich pozbyć. Jak ich wygonimy, to od razu w Polsce będzie się żyło lepiej, nie będzie problemów, będziemy bogaci i nie będzie żadnych konfliktów... UHM... To jest mechanizm kozła ofiarnego – zaczynam wierzyć w to, że jak „złożymy tę ofiarę” - ktoś zostanie wygnany, zabity, wyrzucony z pracy, zdegradowany ze stanowiska, opuści wspólnotę parafialną, przeprowadzi się itd. - to już wszystko będzie dobrze. Często jest to mechanizm grupowy – jednoczy nas wspólny wróg i wzajemnie utwierdzamy się w „słuszności” naszego myślenia... **Sytuacja 5.** Szef w pracy krzyczy na mnie w obecności innych, używając określeń obraźliwych i upokarzających. Szaleje we mnie gniew. Ustalam źródło – to szef i jego słowa odebrały mi godność, jestem poniżony w oczach innych, bezwartościowy. Czy to prawda? Czy moja godność tkwi w tym, co myślą o mnie inni? A może jednak jestem wartościowy dlatego, że Bóg mnie kocha, że nadał mi godność swojego dziecka, przyjaciela, dlatego, że oddał za mnie życie, że zapłacił za mnie Swoją Krwia...

Zobacz, może już to zresztą zauważyłeś, że **uczucie gniewu jest czymś bardzo cennym, jeśli mu się odpowiednio przyjrzyś, kiedy emocje trochę ucichną. Jeśli zrobisz to zupełnie szczerze, to w większości wypadków odkryjesz, że źródło gniewu tak naprawdę jest w Tobie, albo także w Tobie.** Objawia się w ten sposób Twoje niedoskonałości i braki w miłości, nad którymi warto popracować. Gdyby nie sytuacja kryzysowa, może byś nigdy tego nie zauważył. Mówią, że dobrze jest mieć w swoim środowisku ludzi, którzy nas drażnią... Tak uczył św. Bernard z Clairvaux. Przykłady. **Do sytuacji 1.** Gniewam się, że ktoś coś niszczy – słusznie, bo robi coś złego. Ale czy, gdyby nie chodziło o moje drzwi, to starałbym się ich bronić tak gorliwie...? Może mój gniew

wymyka się spod kontroli, ponieważ za bardzo jestem do swojej własności przywiązany? Tak nie musi być – to naturalne, że to z czym jesteśmy jakoś związani emocjonalnie, co nam jest bliskie (również kto) rodzi silniejsze, gwałtowniejsze uczucia... ale... Czy nie ma we mnie nadmiernej troski o to, co posiadamy...? A jeśli rzeczywiście nadmiernie się troszczę, to właściwie dlaczego tak jest? Może nie ufam Bogu, że się o mnie zatroszczy? A może przez posiadane dobra buduję swój obraz, swoją pozycję...? Te odpowiedzi, oczywiście nie muszą być prawdziwe. Warto jednak zadać sobie zawsze odpowiednie pytania i spróbować na nie odpowiedzieć. Czasem może się przy tym przydać pomoc kogoś, kto spojrzy na mnie z zewnątrz – najlepiej kierownika duchowego. **Do sytuacji 2.** Gniewam się, że ktoś postępuje egoistycznie, bez miłości, że nie myśli o innych – słusznie, bo powinno mi zależeć na tym, by inni nie grzeszyli – przecież ranią tym ludzi i Pana Jezusa. Powiniennem podjąć jakieś działanie, aby się temu przeciwstawić. Ale czy nie jest też tak, że mam w sobie nadmierne przywiązanie do czasu mojego odpoczynku. I wszystko, co w najmniejszy sposób mi go odbiera, traktuję jak śmiertelnego wroga. I, że rozpalając swój gniew wcale nie myślę o Panu Jezusie... Silne emocje, często informują nas o jakichś „nadmiernościach”, którymi warto się zająć, aby nas nie zniszczyły. Pozostałe sytuacje pozostawiam bez komentarza. Możesz sam się zastanowić, jakie, inne niż opisane, źródła gniewu, mogą się w nich pojawić. Przede wszystkim zachęcam Cię, abyś przyjrzał się własnym „sytuacjom”. Ja staram się tak robić i naprawdę bardzo mi to pomaga w życiu duchowym. Po pierwsze dlatego, że odkrywam swoje przywiązania i brak miłości, nad którymi mogę pracować. Po drugie dlatego, że łatwiej jest mi nie poddać się agresji, gdy pojawia się sytuacja podobna do tej, którą już przerobiłam. Szybciej uświadamiam sobie, dlaczego tak naprawdę się gniewam i łatwiej jest mi nie „wyładować” się na kimś, kto według pierwszej oceny spowodował mój gniew, albo nie rozpalać się przez negatywne myślenie o nim. To oczywiście nie zawsze się udaje...

Zobaczmy jeszcze, jak to jest z gniewem u Pa-

na Jezusa. Można powiedzieć, że gniewa Go fakt, że zgrzeszyliśmy, zraniliśmy Ojca. Oraz to, że pragnienie Ojca, byśmy byli w Niebie, nie może się zrealizować. To święty gniew i tylko taki jest w Bogu. Co ten gniew w Nim sprawia? – To, że decyduje się spełnić pragnienie Ojca i przeżyć ludzkie życie w taki sposób, by całe było złożoną Jemu ofiarą. Wie, że wtedy będziemy mogli się pod tę ofiarę „podłączyć” - bo sami nie potrafimy żyć w pełni według woli Boga. Obecnie, jeśli składamy Bogu ofiarę, to tak naprawdę tylko oddajemy się Ojcu w miłości Jezusa - nie oddajmy niczego, lecz jednoczymy się z ofiarą Syna. Zobacz, jak się modlimy w Koronce - *Ofiaruję Ci Ciało i Krew... Najmilszego Syna Twojego... Jedyna ofiara się dokonała, nie musisz się już przed niczym bronić, nikt Cię już nie pozbawi wartości, którą nadała Ci Krew Jezusa i Jego Miłość. Musisz tylko zwalczać w sobie przeszkody, które nie pozwalają Ci w pełni przyjąć Bożej Miłości. To jest jedyny, sensowny przedmiot Twojej walki. Tej właśnie walce z samym sobą, powinienes poświęcić swoją uwagę i siły. Czy Jezus zgadza się być kozłem ofiarnym? Nie. On nie godzi się na to, byśmy przerzucili na Niego swoje winy, uznali Go za winnego, On tylko przyjmuje konsekwencje naszego grzechu, nieposłuszeństwa. Jest Barankiem Bożym, który sam decyduje – tak spełnię Wolę Ojca, nawet jeśli ludzie mnie przez to zabiją. Dodatkowo jest lustrem, w którym możemy przyjrzeć się swojemu gniewowi. Zobacz – Jezus jest absolutnie niewinny, a jednak staje się obiektem naszej agresji. Objawia to, co wolelibyśmy ukryć - że nasz gniew i idąca za nim przemoc mają źródło w nas samych. Przecież wszystko, co uczynił, było miłością – nie powinno nas to gniewać, a jednak Go zabiliśmy... To odkrycie rodzi w nas bunt, to nie ktoś inny, ale ja jestem odpowiedzialny za mój gniew, za agresję, która się w mnie pojawiła... To ja jestem źródłem przemocy... Nie chcę... Jezus jest też pewny swojej godności, dlatego podczas męki nie reaguje przemocą, nie jest agresywny. Jego gniew, każe Mu cały czas iść do przodu. Nikogo nie niszczy. I choć nie reaguje przemocą, nie jest też tchórzem. Gdy żołnierz Go policzkuje, pyta „dlaczego Mnie uderzyłeś?” Jakby mówił – nie oddam ci, ale nie masz*

prawa Mnie bić... Gdy rozmawia z Piłatem przyznaje, że jest Królem – pamięta o tym, wie, że obelgi, plwociny na twarzy i rany nie odebrały Mu godności Syna Bożego. **Jest jeszcze jedna różnica pomiędzy gniewem Bożym i ludzkim.** Ja najpierw się wściekam, a dopiero potem podejmuję decyzję – uderzę go, grzecznie go poproszę, żeby przestał, czy pozostanę obojętny. **Bóg najpierw decyduje – zbawię człowieka, a dopiero potem pojawia się uczucie, które pomaga Mu to zrealizować – siła gniewu.** Tak było w nas przed pierwszym grzechem. Po nim, dar uczuć, jaki otrzymaliśmy, jest znacznie trudniejszy do okiełznania...

Jak radzić sobie z gniewem? 1. Staraj się zbadać skąd się bierze, co tak naprawdę Cię gniewa i co to o Tobie mówi. 2. Przeczytaj 1 Sm 24, 4 – 16. Postępuj tak, jak Dawid - nie udawaj, że nic się nie stało, ale oddaj pomstę Bogu – niech On się zajmie ewentualną karą. Módl się za człowiekiem, który Cię skrzywdził. Proś o Jego zbawienie. Nie pozwalaj sobie ani innym na realizację gniewu. 3. Kiedy zostaniesz zraniony (albo czujesz się zraniony) pozwól sobie na uczucie gniewu, ale mu się nie poddaj. Przyjrzyj się swojej ranie, pozwól sobie ją przeżyć, spotkaj się z nią (kto Cię wrzucił do studni, ten Cię musi wydobyć, choćby tylko w Twoim wnętrzu - księga Daniela). Zobacz też, czy ból nie wynika z czegoś w Tobie – na przykład z nadmiernego przywiązania. 4. Pamiętaj, że pojednanie to nie przyjęcie postawy kozła ofiarnego, który biernie pozwala złożyć się w ofierze i uznaje, że to on jest wszystkiemu winny. Nie uzasadniaj doznanej krzywdy (należało mi się, widocznie taki jestem) – w takiej sytuacji skierujesz gniew przeciwko sobie 5. Pamiętaj: uciekamy się do przemocy, gdy czujemy się bezsilni. Ale przemoc, w przeciwieństwie do kary, upokarza, a nie stwarza relację. 6. Pamiętaj: męstwo to odważne znoszenie przeciwności również przeciwstawianie się złu. 7. Pamiętaj: męstwo jednoczy, buduje nowe i trwałe więzi. Przemoc dzieli – może połączyć ludzi na chwilę, gdy istnieje wspólny wróg. Ale, gdy zniknie problem, pojawi się pustka, a relacje się rozpadną. 8. Pamiętaj: dobrze, gdy jest obok ktoś, kto Cię drażni, złości. Możesz mu zwracać uwagę, ale nie wolno Ci zrzucić na

niego swoich niepowodzeń - dlatego musisz być czujny i uczyć się obiektywizacji własnych słów, twierdzeń. **9.** Pamiętaj: *gniew nie czyni sprawiedliwości* (Ps. 37). **10.** Pamiętaj: męstwo pozwala się wewnątrznie rozwijać, przemoc rani. Pan Jezus wyraźnie się broni kiedy dostaje w twarz, ale nie używa przemocy (J 18,23). Sprawia natomiast, że żołnierz musi sobie odpowiedzieć na pytanie „dlaczego Go uderzyłem?” **11.** Pamiętaj: W agresji racjonalne wyjaśnienie pojawia się na końcu, na początku są emocje... **12.** Pamiętaj: ktoś kto był kozłem ofiarnym, zaczyna tak patrzeć na siebie i tak siebie oceniać. Będzie też obwiniać innych, nic go nie uszczęśliwi, nie będzie umiał dostrzec jasnych stron swojego życia, ani swoich darów. Życie będzie dla niego pasmem krzywd i niesprawiedliwości. Będzie mu się wydawało, że wyzwoli się wtedy, gdy innych uczyni kozłami ofiarnymi – poprzez: ton głosu nie znoszący sprzeciwu, moralizatorski styl, utrwalanie w kimś przeświadczenia o nieporadności, wytykanie potknięć. W

kontakcie z taką osobą, ma się wrażenie, że jest się kimś gorszym. Buduje ona w ten sposób swoją wartość. Wyzwolenie się z tej roli, to przywrócenie wiary w siebie, pamięć o Bożej Miłości i uczenie się przyjmowania innych takimi, jakimi są.

Może trochę trudno w to uwierzyć, ale gniew, jest darem Boga dla Ciebie. Darem, który warto oswoić i nauczyć się dobrze wykorzystywać. Aby umieć stanąć w obronie pokrzywdzonych. Aby stanąć na drodze czyjegociosu wymierzonego w kogoś innego i przyjąć go na siebie. Aby upomnieć kogoś, choć może przez to przestanie mnie lubić albo wyśmieję. Aby uciec z Jezusem ukrytym w Najświętszym Sakramencie, gdy ktoś chciałby Go zbezcześcić i by biec wtedy ile sił w nogach, byleby tylko Go ochronić. Potrzebujesz dobrej siły gniewu, ona chroni Cię przed obojętnością. A, że rodzi to w Tobie niepokój – trudno – miłość jest ważniejsza od „świętego spokoju”. •

⇒ **Nasze sposoby wyrażania gniewu, postawy, które przyjmujemy, gdy on się pojawia, są bardzo różne. Zależy to od temperamentu, charakteru, tego czy nad sobą pracujemy, czy nie, czasami także od okoliczności. Psychologowie układają te reakcje, w tak zwaną drabinę gniewu. Stopniowanie przebiega w niej w taki sposób, że im większy numer tym gorsza, bardziej niszcząca innych i niedopuszczalna moralnie postawa. Zachęcam, żebyś przyjrzał się tej drabinie, choć trzeba chyba zrobić do niej kilka uwag...**

Drabina gniewu

Ala Kaczorowska

Oto drabina:

1. Uprzejme zachowanie.
2. Szukanie rozwiązania.
3. Skierowanie gniewu wyłącznie na jego źródło.
4. Koncentracja na zasadniczej przyczynie gniewu.
5. Myślenie logiczne i konstruktywne.

Przerwę na chwilę wymienianie, ponieważ tutaj kończą się sposoby, które możemy

uznać, jako próby dobrego ukierunkowania gniewu. Oczywiście jeśli przyjmiemy to, co o prawdziwym źródle gniewu, napisałam w artykule „Gniew – dobro, czy zło.” Najlepszym sposobem wyrażania gniewu jest więc, jak najgrzeczniejsze i rzeczowe sformułowanie swoich pretensji oraz skierowanie zarzutów wyłącznie do osoby, będącej przyczyną gniewu. Osoba rozgniewana może spodziewać się wtedy, że przeciwnik zareaguje równie dojrzałe, spróbuje zrozumieć jej stanowisko i oboje rozwiążą konfliktowy problem. To ostatnie oznacza, że racjonalnie i logicznie przeanalizują sprawę, omówią jej aspekty, spojrzą na nią z punktu widzenia adwersarza i wspólnie zdecydują, co dalej robić. Tego rodzaju postępowanie wymaga od obu stron dużej dojrzałości i trzeba przyznać, że niewielu osobom udaje się osiągnąć ten poziom. Kolejne postawy z drabiny, na pewno są grzechem, brakiem miłości, czymś co niszczy bliźnich, ale i nas samych. Niektóre z tych zachowań, są jednak gorsze od innych. Wróćmy w takim razie do drabiny.

6. Zachowanie nieprzyjemne i głośnie - chodzi tu po prostu, o jakiś donośny i przenikający wrzask – na przykład: „AAAAAAA...”

Próbujemy w ten sposób rozładować napięcie, jakie się w nas zrodziło. Nie jest to bardzo krzywdzące. Możemy jednak innych przestraszyć, szczególnie jeśli w pobliżu znajdują się osoby wrażliwe albo dzieci. Poza tym, nie podejmujemy wtedy żadnego pozytywnego działania, a tylko wyładowujemy swoje emocje.

7. Przeklinanie — nawet, jeśli nie kierujemy tych przekleństw konkretnie na kogoś, to i tak krzywdzimy innych — ludzie mają prawo, nie być narażani na słuchanie słów uznanych za wulgarne. Możemy też w ten sposób kogoś zgorszyć. Poza tym podobnie, jak w punkcie „6”, takie zachowanie nie wnosi niczego pozytywnego.

8. Kierowanie gniewu na inne objekty niż zasadnicze źródło. Kiedy nie radzimy sobie z gniewem, często obrywa się tym, którzy są niewinni w danej sytuacji. Najłatwiej jest wyładować się na osobach od nas zależnych... Tutaj nie ma już chyba wątpliwości, że kogoś krzywdzimy.

9. Wyrażanie zastrzeżeń w nieuzasadnionych sytuacjach. Chociaż ten rodzaj wyrażania gniewu wydaje się być jakby spokojniejszy, to jest bardziej niszczący niż wcześniejsze. Dlaczego? Przez takie nieustające zastrzeżenia, krytykę, możemy kogoś doprowadzić do niskiej samooceny, czy niesłusznego poczucia winy. Jesteśmy niesprawiedliwi w swoich opiniach. To, że ktoś nie umył naczyń, nie oznacza, że wszystko robi źle albo, że jest zupełnie złym człowiekiem. Nie skupiamy się na istocie naszego gniewu, ale raczej okazujemy pogardę komuś, kto zawinił. W ten sposób napędzamy także swoją agresję — jakbyśmy szukali nowych powodów, by się na tego kogoś gniewać. Często w ten sposób niszczy my relacje.

10. Rzucanie przedmiotami.

11. Niszczenie przedmiotów.

12. Niewerbalne obrażanie.

13. Werbalne obrażanie.

Te 4 punkty są chyba jasne, więc się nad nimi nie zatrzymuję.

14. Zachowanie emocjonalnie destrukcyjne — na przykład, ktoś wpada w szał i niszczy wszystko wokół siebie. Może to być połączenie 4 poprzednich punktów.

15. Ataki fizyczne—to też jest chyba jasne.

16. Bierna agresja - Psychologowie mówią, że jest to celowe, ale zamaskowane wyrażanie złości. Chodzi o to, że nie ujawniamy słowami, naszej agresji, gniewu, niezadowolenia albo nawet zaprzeczamy, że cokolwiek nas dotknęło. A jednak postawa naszego ciała, mimika, milczenie, wskazują na coś zupełnie przeciwnego. Dlaczego ta postawa jest gorsza od ataków fizycznych albo szału emocjonalnego? Dlatego, że atak gniewu łatwiej opanować, skorygować lub mu zapobiec. Natomiast z bierną agresją nie można się rozprawić. Po pierwsze, my sami nie potrafimy poradzić sobie z gniewem, jeśli się do niego nie przyznajemy. Po drugie, ucina się komunikacja — skoro twierdzimy, że nic się nie stało (a wiadać, że to nieprawda) to nie dajemy szansy na rozwiązanie sytuacji, na rozmowę. Może być tak, że ktoś przyjmuje taką postawę z premedytacją, po to, by wyprowadzić z równowagi tych, na których się gniewa albo by ich zranić. Częściej jednak zachowujemy się tak, wcale sobie nie uświadamiając, że jesteśmy agresywni. Nie dążymy wtedy do tego, by kogoś celowo wyprowadzić z równowagi i nie czerpiemy satysfakcji z tego, że kogoś ranimy. Zaczyna się tak, że boimy się okazać gniew albo nie chcemy kogoś skrzywdzić, nawymyślać mu, uderzyć, mścić się, ukarać, zwrócić uwagi. Niestety nie przepracowujemy wtedy swojego gniewu, tylko staramy się go uciszyć i zachowywać, jakby go wcale nie było. Ale gniew w nas jest – nie znika i chce się jakoś ujawnić. I robi to w końcu w zakamuflowanych formach. Oto kilka przykładów:

1. Ukrywanie swoich pretensji w żartach, w ironicznych wypowiedziach. Otoczenie zwykle to akceptuje i nie uważa za agresję. A ktoś, kto by się poczuł dotknięty, uchodzi za nieznanego się na żartach.

2. Wykonywanie jakiegoś polecenia czy prośby bardzo wolno, albo odkładanie tego zadania na później. Oczywiście możemy tak postąpić z wielu powodów. Ale także dlatego, że wyrażamy w ten sposób swój gniew i chcemy kogoś zirytować.

3. Oskarżenie w stylu: "Dla ciebie nigdy nie jest wystarczająco dobrze." Wypowiadamy je, gdy osoba, na którą się gniewamy, zwraca nam uwagę. Chodzi o to, by poczuła się ona

winna, albo zauważyła, że coś jest nie tak w naszej relacji.

4. Wykonywanie poleceń dosłownie. Przykład - mama mówi do córki: "Schowaj lody do lodówki, żeby się nie roztopiły." Dziecko wsadza je do chłodziarki, nie zamrażarki, czego efektem jest zmiana lodów w mleczny płyn.

Z taką bierną agresją (bez premedytacji) częściej mają problemy temperamenty introwertyczne. Flegmatyk - dlatego, że nie cierpi konfliktów, unika ich (ale to nie znaczy, że pewne sprawy go nie irytują, albo nie ranią). Melancholik (on najbardziej) - dlatego, że zwykle nie ujawnia swoich uczuć, które się w

nim kotłują. Z reguły wyraża swoje emocje, czy poczucie zranienia w zamaskowany sposób. Dlatego gniew i agresję także będzie tak „komunikował”.

Zachowania bierno-agresywne, które nie wynikają z premedytacji, nie są z chrześcijańskiego punktu widzenia tymi, o największej winie moralnej. Ale i tak, stanowią poważny problem – bo jak pracować nad gniewem, jeśli się do niego nie przyznajemy. Poza tym są bardzo niszczące...

To tyle jeśli chodzi o drabinę gniewu – życzę Ci, byś jak najrzadziej wchodził na szczeble z większymi numerami...●

⇒ Często pojawia się w nas gniew, gdy bronimy czegoś naprawdę wartościowego, gdy słuszność jest po naszej stronie, gdy ktoś postępuje grzesznie, błędnie albo niedojrzale. Określamy to jako słuszny gniew – może jest on nawet podobny do Bożego gniewu. Problemem jest to, że i taki gniew wymyka się spod kontroli i może przerodzić w agresję. Przykłady. 1. Chrześcijanie broniący krzyża, pełni agresji, przemocy, bijący kogoś parasolką, czy wykrzykujący obraźliwe słowa. 2. Agresja wobec osób, które nie potrafią zaakceptować zmian w liturgii.

Większości z nas, zdarza się rzadziej bądź częściej poddać takiej agresji. Jak sobie radzić w tych sytuacjach? Co zrobić wtedy z

praw ruchu wynika, że powinien), czy pozwolić mu zostać itd. Ciekawe jest to, że św. Paweł pozostawia konflikt jakby nierozwiązany i mówi: „*niech się każdy trzyma swego przekonania! Kto przestrzega pewnych dni, przestrzega ich dla Pana, a kto jada wszystko - jada dla Pana. Bogu przecież składa dzięki. A kto nie jada wszystkiego - nie jada ze względu na Pana, i on również dzięki składa Bogu.*”(Rz 14, 5-6) Zobacz na co Paweł zwraca naszą uwagę – kiedy pojawia się taki spór, załóż, że Twój „przeciwnik” ma dobrą wolę i intencje – to co robi, robi dla Pana. Trzeba tu jednak dopowiedzieć, że nie oznacza to, że mamy być obojętni wobec zła – jeśli ktoś uważa, że można zabijać nienarodzone dzieci,

to nie możemy tego tak zwyczajnie zostawić. Podobnie jeśli uważa, że broniąc krzyża ma prawo być agresywny. Pewne postawy są grzechem i nie ma co z

tym dyskutować... Ale jeśli ktoś burzy jedność na liturgii, klęcząc, kiedy wszyscy (zgodnie z ustaleniem) stoją, to możemy mu na to „pозwolić”. Podstawowa zasada to rozoznawanie wewnętrzne a nie zewnętrzne – **pamiętaj, że najważniejsze jest to, co wewnętrznie jest wartością, co jest istotą.** Ten ktoś, tak samo jak Ty, przychodzi się spotkać z Jezusem Eucharystycznym i to jest najważniejsze – postawy liturgiczne są sprawą drugorzędną (co nie znaczy, że zupełnie nieważną). To prawda, że ktoś, kto trzyma się różnych tradycji bardzo mocno i nie potrafi bez

Chrześcijańska agresja

Ala Kaczorowska

uczuciem gniewu? Oto kilka podpowiedzi.

Pomiędzy chrześcijanami w gminie rzymskiej wybuchł spór. Św. Paweł opisuje, że jest to spór pomiędzy „słabymi”, którzy uważają, że należy zachować tradycje judaistyczne (np. nie jeść wieprzowiny) i „mocnymi”, którzy uważają, że nie należy zachowywać tych tradycji. Dzisiaj także przeżywamy takie konflikty – jeść mięso w piątek czy nie, chrzcić dzieci osób, które żyją w związkach niesakramentalnych czy nie, wyrzucić z grupy parafialnej kogoś, kto nie jeździ na rekolekcje (a z

nich spotkać Jezusa, jest w relacji do Niego niedojrzały (Paweł mówi – słaby). Ale pamiętaj, **kto nie ma względu na proces wzrostu, ten grzeszy niecierpliwością.** Rodzice nie oczekują od małego dziecka, że będzie zachowywać się jak dorosły. Jezus przyjmował małą wiarę apostołów – raczkująca wiara to już coś. Kiedy synowie Zebedeusza przyszli z pragnieniem, by w Niebie być po prawej i lewej stronie Mistrza (chcieli być najważniejsi), On na nich nie krzyczał, nie wyrzucił ich z grona uczniów. Ale przyjął ich pragnienie i dał im szansę, aby ono z czasem dojrzało, przemieniło się – by pragnęli pełnić Jego wolę, a nie wolę swoich ambicji. I tak rzeczywiście się stało...

Najczęściej, gdy w takich sytuacjach rodzi się w nas agresja, okazuje się, iż **punktem zapalnym jest lęk, że utracę coś, co było dla mnie jakimś fundamentem, portem.** Potrzebujemy takich punktów odniesienia, by się nie zgubić. Problemem jest to, że znajdujemy oparcie w tym, co z samej natury jest zmienne - w formach, obyczajach, przyzwyczajeniach. Punktem oparcia powinna być dla nas pewność, że Bóg nas kocha i pragnie naszego dobra. A dla nas często jest to fakt, taki jak ten, że przeżywamy Uroczystość Bożego Narodzenia. A gdyby tak znieść tę Uroczystość. Co by się stało? Nie moglibyśmy być nadal chrześcijanami? Niebo by się dla nas zamknęło? Cenną tajemnicę wcielenia Jezusa możemy przecież równie dobrze rozważać w inny sposób. A jednak dla wielu z nas, likwidacja tej Uroczystości, byłaby jakąś wielką tragedią i zapewne wywołałaby agresję... **Lęk przejawia się także w tym, że wyostriamo różnicę, aby wyraźnie oddzielić dobro i zło. To daje nam poczucie bezpieczeństwa.** Na przykład – przyjmowanie Komunii Świętej na klęcząco to zło - zmusimy tych ludzi, żeby stali, albo wyrzucimy... Trudno nam przyjąć pole z pszenicą i kłosem, które Pan Jezus nakazuje zostawić, aż do czasu żniw. Albo jedno, albo drugie – albo człowiek jest dobry, albo zły... W takim świecie łatwiej jest nam funkcyjono-

wać. **Ale inność nie oznacza - ZŁO - co często podświadomie przyjmujemy za prawdę.** Jezus też został skazany za inność relacji z Bogiem. Inność wydaje się nam niebezpieczna. Ktoś, kto nie modli się Różańcem, jest jakiś podejrzany... A może po prostu łatwiej mu spotkać się z Bogiem w inny sposób... Ale w nas często zaczyna działać pycha – skoro nie jestem w stanie czegoś zmienić, zrozumieć, to należy to zniszczyć, zanegować.

Jak sobie pomóc, by nie poddawać się agresji w podobnych sytuacjach? 1. Staraj się zrozumieć stanowisko przeciwne – jeśli odkryjesz, skąd wynika taka postawa, może łatwiej Ci będzie ją przyjąć. **2.** Pamiętaj - dyskusja ma sens tylko wtedy, jeśli masz wolę, by na cokolwiek się zgodzić, cokolwiek przyjąć. Powinieneś umieć się trochę wycofać, aby stworzyć przestrzeń dla drugiego. **3.** Okazuj gotowość do rezygnacji z tego, co słuszne, ale nie najważniejsze. **4.** Pamiętaj - granicą wolności „mocnych” jest nie jakaś zasada, ale miara dojrzałości „słabych” - jeśli będziesz się upierał, możesz kogoś mniej dojrzałego złamać, zniszczyć jego relację z Jezusem, zgorszyć. **5.** Staraj się spokojnie przyjąć prawdę, że nie jesteś najważniejszy i praktykuj pokorę. **6.** Miej w sobie zgodę na stratę. **7.** Bądź miłosierny wobec innych i siebie. **8.** Pracuj nad cnotą łagodności, która opanowuje uczucie gniewu, chroni od egzaltacji, nie pozwala pograżać się w smutku, rozgoryczeniu, rozdrażnieniu i dąży do tego samego co cnota miłości. Jest mądrością, która miłuje pokój, wyraża się w zdolności wybaczenia urazów i wyrozumiałością dla błędów innych. Zbliża także do Boga, bo czyni Cię panem siebie (gniew nie panuje nad Tobą). Sprawia też, że nie sprzeciwiasz się Słowom Prawdy – potrafisz przyjąć Boże Prawo oraz to, co objawia o Tobie medytacja nad Słowem Bożym. Łagodność to nie brak siły wewnętrznej, nie tchórzostwo „*Bóg jest łagodny chociaż potężny*” (Iz 40, 11) „*Łagodność łamie kości*” (Prz 25, 15) •



festyn





odpust parafialny

